

Witold Kołbuk

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

DUCHOWIEŃSTWO KATOLICKIE EPOKI OŚWIECENIA W POWIEŚCIACH JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

Rozmiary dorobku literackiego Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887) są bardziej niż imponujące. Wśród różnego typu publikacji najbardziej okazałe przedstawia się liczba napisanych przez niego powieści – w zależności od sposobu klasyfikacji można ich wyliczyć co najmniej 220¹. Zdecydowaną większość z nich stanowią dzieła bardzo udane pod względem artystycznym, które mimo upływu czasu nie straciły na zainteresowaniu. Przez kilkadziesiąt lat aktywności twórczej Kraszewskiego, i z różnym natężeniem do dziś, pisarz ten jest obecny w zbiorowej świadomości Polaków przede wszystkim jako literat-kronikarz dawniejszych polskich dziejów i czasów sobie współczesnych.

Powieściową twórczość Józefa Ignacego Kraszewskiego można podzielić na trzy grupy: dzieła historyczne, których akcja toczy się do końca XVII wieku, powieści historyczne, umiejscowione w szeroko rozumianej epoce Oświecenia, i tak zwane „obrazki współczesne”, czyli powieści osadzone przez swą treść w XIX wieku. Powieści „oświeceniowych” Kraszewski napisał aż 54: *Barani Kożuszek*, *Bezimienna*, *Boża opieka*, *Bracia rywale*, *Bratanki*, *Brühl*, *Cześnikówny*, *Diabeł*, *Dola i niedola*, *Ewunia*, *Grzechy hetmańskie*, *Herod baba*, *Hrabina Cosel*, *Kawał literata*, *Klasztor*, *Król i bondarywna*, *Król w Nieświeżu*, *Krwawe znamię*, *Macocha*, *Maleparta*, *Męczennica na tronie*, *Na białskim zamku*, *Ostatnie chwile Księcia Wojewody*, *Pod Blachą*, *Orbeka*, *Pan na czterech chłopach*, *Papiery po*

¹ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. XII, oprac. S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykałowa, Kraków 1966, s. 41–78.

*Glince, Pomywaczka, Półdiabły weneckie, Przygody pana Marka Hinczy, Pułkownikówna, Raptularz pana Mateusza Jasienickiego, Saskie ostatki, Sąsiedzi, Sceny sejmowe, Sekret pana Czuryły, Sfinks, Skrypt Flemminga, Stara panna, Staropolska miłość, Starosta warszawski, Sto diabłów, Syn marnotrawny, Szaławiła, Śniehotowie, Tułacze, W pocie czoła, Warszawa w 1794 roku, Wilczek i Wilczkowa, Z siedmioletniej wojny, Za Sasów, Zadora, Zemsta Czokołdowa, Żeliga*². Wszystkie te dzieła charakteryzują się wysokim albo przynajmniej solidnym poziomem artystycznym i dają bardzo szeroką panoramę dziejów politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych dawnej Rzeczypospolitej w ostatnim wieku jej istnienia. Ze względu na ogromną poczytność dzieł Kraszewskiego można powiedzieć, że kształtował on (i kształtuje nadal) w świadomości Polaków obraz epoki Oświecenia bardziej niż profesjonalni historycy.

Zważywszy na wielowymiarową rolę, jaką odgrywał Kościół w życiu społeczności dawnej Rzeczypospolitej, warto zastanowić się nad zagadnieniem obecności duchowieństwa katolickiego w osiemnastowiecznych powieściach Kraszewskiego. We wszystkich wspomnianych utworach Kraszewskiego pojawiali się przedstawiciele Kościoła: biskupi, kapłani „średniego szczebla”, zakonnicy, a przede wszystkim niższe duchowieństwo świeckie. W żadnej z powieści Kraszewskiego, umiejscowionej w XVIII wieku, osoby duchowne nie były głównymi bohaterami. Z reguły były to postacie trzeciego planu, rzadko drugiego, a czasami to tylko postacie wzmiankowane. Jednak ich rola, dyskretnie akcentowana, bardzo często miała znaczący czy nawet decydujący wpływ na zachowania czołowych powieściowych bohaterów. Niejako przy okazji pojawiania się tych postaci Kraszewski umieszczał dopełnienia, które kreśliły obraz statusu katolicyzmu w konkretnym środowisku.

Osiemnastowieczna Rzeczpospolita była w istocie państwem, które istniało tylko siłą tradycji. Niemal wszystkie struktury państwowe pogrążone były w głębokim chaosie, a jedyną dużą instytucją sprawnie działającą był Kościół katolicki³, przede wszystkim w obrządku rzymskim (łacińskim), w znacznie mniejszym stopniu dotyczyło to Kościoła (Cerkwi) greckokatolickiego (unickiego). W 12-milionej Rzeczypospolitej około 1772 roku było ponad 6 tysięcy parafii łacińskich, ponad 10 tysięcy parafii unickich,

² W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1973, s. 522–530.

³ *Wielka historia Polski*, red. J. Pieszcachowicz, t. 5, J.A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*, Kraków 2001, s. 368–371.

ponad 1,5 tysiąca klasztorów obu obrządków katolickich. W placówkach tych żyło i pracowało około 20 tysięcy świeckich duchownych rzymskokatolickich, około 12 tysięcy duchownych unickich oraz kilkanaście tysięcy duchownych zakonnych (kobiet i mężczyzn) obu obrządków. Przy ośrodkach kościelnych funkcjonowały na ogół szpitale dla ludzi starych, kalek i sierot, czasami egzystowała przy nich elementarna szkołka parafialna. Placówki kościelne i cerkiewne zatrudniały znaczną ilość służby kościelno-cerkiewnej i pracującej w gospodarstwach plebałnych. W rękę Kościoła znajdowało się nieliczne szkolnictwo wyższe i przede wszystkim szkoły średnie, przygotowujące stan szlachecki do udziału w życiu publicznym. Episkopat rzymskokatolicki był czynnie zaangażowany w życie polityczne Rzeczypospolitej, a w czasie bezkrólewia prymasi byli uznawani za interrexów⁴. Mimo różnych krytycznych opinii o niektórych duchownych, generalnie Kościół cieszył się dużym autorytetem wśród wiernych obu katolickich obrządków. W zasadzie nie raziły społeczności Rzeczypospolitej znaczne majątki, jakimi dysponował Kościół, ponieważ zdawano sobie sprawę z ogromu potrzeb w działalności tej instytucji. W sytuacji rozprzężenia państwowości polskiej Kościół starał się być namiastką normalności Rzeczypospolitej.

Józef Ignacy Kraszewski tak wszechstronnie kreślił obraz XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej, że w każdej z powieści czy to przywoływał postacie duchownych, efektywność ich działalności duszpasterskiej, czy też czasami odnosił się do materialnych kwestii bytowania Kościoła (Cerkwi), opisując budowę świątynne, plebanie czy folwarki plebańskie.

Stosunkowo rzadko w „oświeceniowych” powieściach Kraszewskiego pojawiały się postacie najwyższych dostojników Kościoła katolickiego. Wprawdzie w tym stuleciu bardzo niewielu biskupów było wybitniejszymi osobowościami, ale jednak to oni decydowali o funkcjonowaniu Kościoła jako całości⁵. Wydaje się, że dość marginalne potraktowanie tej dość licznej w ciągu stulecia grupy i jakże wpływowej było celowym zabiegiem Kraszewskiego. W zasadzie dostojnicy ci niezbyt zasługiwali na większe uznanie za swe poczynania i zachowania. Dwaj biskupi kujawscy – Stanisław Dąbski i Konstanty Szaniawski – wspomniani zostali jako gorliwi admiratorzy króla Augusta Mocnego,

⁴ S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 117–216.

⁵ W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 242–258.

czerpiąc z tego konkretne korzyści materialne i protegując swoich znajomych⁶. Bez większego entuzjazmu wyrażał się Kraszewski o biskupie smoleńskim Adamie Naruszewiczu, określając go krótko mianem „dworaka”⁷. Bardziej negatywnie przedstawił Kraszewski biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, który był człowiekiem „wielkiego świata” i wysokiej kultury, ale „mimo sukni duchownej trudno było dopatrzeć się w nim powołania kapłańskiego”⁸. Jeszcze gorzej scharakteryzował Kraszewski biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, pisząc: „nosił się najczęściej po cywilnemu, francuską modą, przy szpadzie chodząc”, a „po całych nocach widywano go za zielonym stołem szaloną grę prowadzącego”⁹. Prymas Michał Poniatowski, skądinąd wielce zasłużony dla usprawniania funkcjonowania Kościoła w Polsce, nadmiernie angażował się w związki polityczne z Rosją i te „knowania” doprowadziły go do prawdopodobnie samobójczej śmierci¹⁰. Co prawda istnieją wątpliwości, czy istotnie było to samobójstwo¹¹, ale zasugerowany przez Kraszewskiego bieg wydarzeń, związany z okolicznościami śmierci prymasa, był dość sugestywny. W zasadzie tylko „książę poetów polskich”, arcybiskup gnieźnieński Ignacy Krasicki, został przez Kraszewskiego oceniony sympatycznie¹². Ale i Krasicki pasował do charakterystyki tej oświeceniowej elity Kościoła rzymskokatolickiego, którą Kraszewski ujął w ten sposób: „Biskupi świetnieli dowcipem w salonach, lubili życie wesołe, tolerujący wiele i wyrozumiali, bo potrzebowali aby i im przebaczano wiele”¹³. Najostrzejszą ocenę episkopatu sformułował Kraszewski w powieści *Tułacze*, pisząc, że w czasach stanisławowskich „na stolice biskupie brano ludzi, co w Boga nie wierzyli”¹⁴. Dodać jeszcze trzeba, że we wspomnianych dziełach Kraszewskiego brak jest jakiegokolwiek wzmianki o nielicznym, ale i pozbawionym jakichkolwiek wpływów politycznych episkopacie unickim.

Wszyscy hierarchowie przedstawieni przez Kraszewskiego w jego powieściach byli postaciami historycznymi. Podobnie historycznymi postaciami,

⁶ J.I. Kraszewski, *Za Sasów*, t. I, Warszawa 1891, s. 35–36; tegoż, *Skrypt Flemminga*, t. I, Warszawa 1879, s. 17.

⁷ J.I. Kraszewski, *Djabęł*, t. I, Lwów 1873, s. 45–46.

⁸ J.I. Kraszewski, *Starosta warszawski*, t. III, Warszawa 1877, s. 30–31.

⁹ J.I. Kraszewski, *Saskie ostatki*, t. I, Warszawa 1889, s. 34.

¹⁰ J.I. Kraszewski, *Warszawa w 1794 roku*, Poznań 1873, s. 99, 102–106.

¹¹ A. Woltanowski, *Czarna legenda śmierci prymasa Poniatowskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 4, s. 4.

¹² J.I. Kraszewski, *Pod Blachą*, t. I, Warszawa 1881, s. 105–106.

¹³ Tamże, t. III, s. 84.

¹⁴ J.I. Kraszewski, *Tułacze*, t. I, Poznań 1868, s. 56.

które wplótł Kraszewski w swoje „oświeceniowe” utwory, byli księża: Hugo Kołłątaj¹⁵, Stanisław Staszic¹⁶, Franciszek Salezy Jezierski¹⁷, Stanisław Konarski¹⁸, Marek Jandołowicz¹⁹. Mimo różnych wątpliwości Kraszewski bardzo pozytywnie ocenił ich aktywność na niwie publicznej. W zdemoralizowanej Rzeczypospolitej – pod rządami saskich Wettynów i namiestnika carycy, lekkoducha Stanisława Augusta Poniatowskiego – takie osobowości dawały nadzieję, że naród polski można obudzić z letargu, a państwowość polską przywrócić do życia na arenie europejskiej.

W powieściowych utworach Kraszewskiego epoki Oświecenia spośród duchowieństwa najczęściej występowali formalnie fikcyjni tak zwani szeregowi księza świeccy. W *Saskich ostatkach* Kraszewski tak charakteryzował tę grupę społeczną: „ówczesne duchowieństwo, pod wpływem czasu, całe było na dwa wielkie obozy podzielone. Jedni widząc kościół zagrożonym w surowości szukali obrony [...], drudzy mieli to przekonanie, że tolerancją, wyrozumiałością, posunięta do ostatecznych granic, zyszczą zwolenników”²⁰. Wpływ wielu „sfrancuziałych” dworów magnackich, Warszawy i Wilna jako miast centrów politycznych owocował pojawieniem się tak zwanego „labusia” – księdza Francuza lub autochtona, którzy sprawy wiary traktowali „dość lekko”, bo bardziej propagowali filozofię Woltera czy Rousseau niż klasyczną chrześcijańską religijność. Zamiast rozwijać czy to wśród wychowanków, czy wśród wiernych cnoty chrześcijańskie, szerzyli zubożenie religijne pod płaszczykiem tolerancji i zwalczania zabobonów. Główni bohaterowie w powieściach *Krwawe znamię* i *Djabęł* zostali przez swych „labusiów” w istocie wychowani na ateistów²¹, a jeden z księży-naśladowców francuskiej pseudo-religijności w powieści *Kawał literata* demoralizująco działał na rzecz rozluźnienia tradycyjnej obyczajowości polskiej, udzielając masowo sakramentów małżeńskich bez spełniania wymogów kanonicznych²². Sam obraz zewnętrzny takiego duchownego nakreślił Kraszewski dość złośliwie: „był Labuś w czarnej

¹⁵ J.I. Kraszewski, *Sto diabłów*, Warszawa 1967, s. 162–166; tegoż, *Warszawa w 1794 roku*, dz. cyt., s. 102–106.

¹⁶ J.I. Kraszewski, *Pod Blachą*, t. II, dz. cyt., s. 27–30.

¹⁷ J.I. Kraszewski, *Zadora*, Warszawa 1885, s. 86–89.

¹⁸ J.I. Kraszewski, *Grzechy hetmańskie*, Warszawa 1879, s. 8–9.

¹⁹ J.I. Kraszewski, *Tułacze*, t. I, dz. cyt., s. 190–198.

²⁰ J.I. Kraszewski, *Saskie ostatki*, t. II, dz. cyt., s. 79–80.

²¹ J.I. Kraszewski, *Krwawe znamię*, Warszawa 1875, s. 55–60; tegoż, *Djabęł*, t. I, dz. cyt., s. 103–104.

²² J.I. Kraszewski, *Kawał literata*, t. II, Warszawa 1885, s. 29–30.

krótkiej sukience i jedwabnych pończochach i trzewikach z klamrami”²³. Ale nie zawsze przyczyną fatalnej postawy części szeregowych duchownych było oddziaływanie zewnętrzne. Kraszewski zauważał, że czasami obranie kariery duchownego wynikało ze zwykłej chęci zapewnienia sobie środków do życia, mimo że kandydat nie miał żadnych predyspozycji, aby zostać kapłanem²⁴. Wreszcie zdarzali się też występni duchowni, którzy prowadzili „nieczne życie” z dość nieokreślonych powodów²⁵.

Niezbyt w sumie częsta, ale bardzo widoczna, „oświeceniowa” postawa wśród szeregowego duchowieństwa była jednak generalnie zdominowana przez tradycyjny wizerunek katolickiego kapłana. Model ten sprowadzał się do życzliwej postawy wobec szlacheckich patronów, przeważnie ubogiego ludu tworzącego wspólnotę parafialną, krzewienia zasad chrześcijańskiego współżycia, doradzania i pomagania w rozwiązywaniu lokalnych trudności i konfliktów międzyludzkich, utrzymywaniu szpitali dla starców i sierot, czasami pomocy w kształceniu zdolniejszych jednostek – czy to spośród drobnej szlachty, czy pospolitego ludu. Mniej lub bardziej wyraziście taka postawa została zarysowana w kilkunastu powieściach Kraszewskiego²⁶.

Uposażone w ziemię i różne służebności na ogół dość solidnie, probostwa łańskie i unickie, wspierane formalnie przez patronów-kolatorów, w zasadzie powinny zapewniać w miarę dostatnie bytowanie całym rzeszom duchowieństwa. Rzeczywistość była jednak mniej korzystna. W kilku powieściach Kraszewski pisał o mizernej kondycji świątyń, którymi kolatorowie niewiele się interesowali, o niskich dochodach płynących z plebańskich folwarków, o braku umiejętności gospodarowania przez duchownych, o ich poświęcaniu się więcej sprawom parafian niż pozyskiwaniu środków z nadanej ziemi²⁷. W rezultacie materialny poziom życia duchowieństwa parafialnego z reguły był niski²⁸.

²³ J.I. Kraszewski, *Przygody pana Marka Hinczy*, Warszawa 1881, s. 262.

²⁴ J.I. Kraszewski, *Pułkownikówna*, Warszawa 1965, s. 87.

²⁵ Tamże, s. 59.

²⁶ Między innymi: J.I. Kraszewski, *Sąsiedzi*, t. I, Warszawa 1879, s. 45–46; tegoż, *Boża opieka*, Warszawa 1883, s. 21–24; tegoż, *W pocie czoła*, Warszawa 1884, s. 48–49; tegoż, *Bracia rywale*, Warszawa 1884, s. 1; tegoż, *Śniehotowie*, Warszawa 1991, s. 48–49, 50–54, 107–110.

²⁷ A. Kołbuk, W. Kołbuk, *Życie codzienne na probostwie unickim na ziemiach nadbużańskich w XVIII i XIX wieku*, Lublin 2015, s. 89–181.

²⁸ J.I. Kraszewski, *Sąsiedzi*, t. I, dz. cyt., s. 44; tegoż, *Macocho*, t. I, Warszawa 1873, s. 15–16.

Równie często jak parafialne duchowieństwo świeckie na kartach „oświeceniowych” powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego pojawiają się zakonnicy, tak bardzo widoczni w życiu społeczeństwa polskiego w czasach dawnej Rzeczypospolitej²⁹. W bardzo pozytywnym świetle i najczęściej pokazani zostali zwłaszcza przedstawiciele zakonnego ruchu franciszkańskiego: kapucyni³⁰, bernardyni³¹ czy reformaci³². Rządziej, choć z respektem, pisał Kraszewski o dominikanach³³, paulinach³⁴, kartuzach³⁵ czy bazylianach³⁶. O szczególnie dobrym stosunku Kraszewskiego do franciszkanów świadczy taki fragment z *Baraniego Kozuska*: „Ojciec Pankracy, wesołej i rumianej twarzy, która pochodzenie jego ludowe zdradzała, był lat średnich, zażywny krzepki i odpowiadał w zupełności temu typowi Bernardyna, jakim zakon ten ulubiony powszechnie u nas słynął”³⁷. Zdecydowanie mniej przychylną reputację dał Kraszewski zakonowi jezuitów. Uważał ich za głównych sprawców osadzenia na tronie polskim dynastii saskich Wettynów w imię dalekosiężnych planów Stolicy Apostolskiej, pragnącej rekatolicyzacji Saksonii, nawet kosztem interesów polskich³⁸. Pisarza raziła też zbytnia zapobiegliwość jezuitów o dobra doczesne³⁹.

Efekty pracy duszpasterskiej duchowieństwa katolickiego w czasach Oświecenia najlepiej przedstawił Kraszewski na postaciach kobiet tamtego czasu. Obok negatywnych, skrótowo zarysowanych postaci arystokratek w *Djable, Doli i niedoli* czy *Orbecie* obszernie scharakteryzował kobiety pielęgnujące tradycyjne wartości w kulturze polskiej, takie jak religijność, troska o rodzinę, wierność małżeńska. W ten sposób przedstawiona została historyczna postać królowej Francji – Marii Leszczyńskiej⁴⁰, jak i fikcyjne główne

²⁹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, t. I, Poznań 1840, s. 96–190.

³⁰ J.I. Kraszewski, *Maleparta*, t. II, Lipsk 1844, s. 29–33; tegoż, *Sfinx*, t. I, Warszawa 1847, s. 53–57; tegoż, *Szaławiła*, Toruń 1870, s. 261–263.

³¹ J.I. Kraszewski, *Żeliga*, Chicago 1891, s. 432–433; tegoż, *Klasztor*, Warszawa 1986, s. 134–135.

³² J.I. Kraszewski, *Na białym zamku*, Warszawa 1950, s. 32–35.

³³ J.I. Kraszewski, *Pułkownikówna*, dz. cyt., s. 191–197.

³⁴ J.I. Kraszewski, *Tułacze*, t. I, dz. cyt. s. 166.

³⁵ J.I. Kraszewski, *Dola i niedola*, t. IV, Warszawa 1864, s. 147; tegoż, *Bratanki*, Warszawa 1879, s. 209–211.

³⁶ J.I. Kraszewski, *Ostatnie chwile Księcia Wojewody*, Warszawa 1884, s. 105, 108, 136.

³⁷ J.I. Kraszewski, *Barani Kozuszek*, t. I, Warszawa 1898, s. 141.

³⁸ J.I. Kraszewski, *Za Sasów*, t. I, dz. cyt., s. 39–43, 71, 92; tegoż, *Brühl*, t. II, Warszawa 1884, s. 68–72.

³⁹ J.I. Kraszewski, *Zemsta Czokołdowa*, „Gazeta Warszawska” 1871, nr 126.

⁴⁰ J.I. Kraszewski, *Męczennica na tronie*, t. I, Warszawa 1887, s. 136, 174–175.

bohaterki powieści *Herod-baba*, *Stara panna* czy nawet cały dwór sapieżyński w Kodniu w powieści *Staropolska miłość*. W tym ostatnim przypadku było to raczej wynikiem wyrachowania księżnej, która była cichą zwolenniczką Woltera⁴¹. Religijno-narodowe wychowanie młodych Polek przez rodzinę, ale niewątpliwie i pod wpływem tradycyjnie nastawionego duchowieństwa, zaowocowało dramatycznymi losami bohaterek-patriotek w momencie upadku Rzeczypospolitej. W imię obrony honoru własnego i ojczyzny zginęły główne bohaterki powieści *Sceny sejmowe*⁴² i *Bezimienna*⁴³.

Skreślony przez Józefa Ignacego Kraszewskiego w jego „oświeceniowych” powieściach, trochę jakby mimochodem, obraz duchowieństwa katolickiego oprócz swej sugestywności był w pełni adekwatny do rzeczywistości. Nie chodzi tu o zaufanie do tego rzetelnego pisarza, ale przede wszystkim o efekty dociekań naukowych historyków, badających drobiazgowo, nowoczesnymi metodami tę grupę społeczną⁴⁴. Obficie zachowane i dostępne wizytacje kościelne, akta personalne duchowieństwa, jak i inna spuścizna archiwalna pozwalają na szczegółowe i kompleksowe opisanie duchowieństwa katolickiego, jeśli chodzi o XVIII wiek. Przedstawione w tekstach literackich Kraszewskiego historyczne i fikcyjne postacie kapłanów katolickich, ich postawy i zachowania w pełni potwierdzają wizerunek tej grupy społecznej, jaki wykreował pisarz. Rodzi się tu pytanie: skąd Kraszewski czerpał swoją tak rzetelną wiedzę? Jej podstawą było przede wszystkim zamięłowanie pisarza do kwerend archiwalnych. Wprawdzie obfita baza źródłowa była bardzo rozproszona, a dostęp do niej nosił znamiona przypadkowości, ale krytyczne podejście do archiwaliów owocowało trafnymi wnioskami. Ponadto Kraszewski sumiennie zapoznawał się z różnymi pamiętnikami, wspomnieniami czy publikacjami z XVIII i XIX wieku⁴⁵. Równie wielką rolę w tworzeniu obrazu życia w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej odgrywały źródła wywoływane – wspomnienia licznych żyjących w pierwszej połowie XIX wieku uczestników życia publicznego w epoce stanisławowskiej. Idąc dalej – ci, którzy żyli w czasach stanisławowskich, doskonale pamiętali wspomnieniowe przekazy żyjących w epoce

⁴¹ J.I. Kraszewski, *Staropolska miłość*, Warszawa 1859, s. 61–62.

⁴² J.I. Kraszewski, *Sceny sejmowe*, Poznań 1875, s. 168–169.

⁴³ J.I. Kraszewski, *Bezimienna*, Poznań 1902, s. 163–165.

⁴⁴ S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia...*, dz. cyt., s. 157–170, 178–182.

⁴⁵ A. Nosek, *Józef Ignacy Kraszewski o książce i czytaniu*, [w:] *Kraszewski i nowożytność. Studia*, idea i układ tomu J. Ławski, red. naukowa A. Janicka, K. Czajkowski, Ł. Zabielski, Białystok 2014–2015, s. 193–202.

saskiej. Znakomita pamięć Kraszewskiego, jego krytycyzm i wyobraźnia, połączone z olbrzymią wiedzą archiwalno-biblioteczną, w rezultacie dały na kartach jego powieści wyjątkowy, niepowtarzalny i jakże wiarygodny obraz osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej, w tym także ówczesnego duchowieństwa katolickiego.

Witold Kołbuk

The John Paul II

Catholic University of Lublin

SUMMARY

Catholic clergy of the Enlightenment period in the novels by Józef Ignacy Kraszewski

As many as 54 novels by Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) are set in the 18th century, often associated with the Enlightenment movement. All of these novels feature members of the clergy. The Catholic Church was the only fully functioning institution in Poland during the 18th century, and its representatives are portrayed by Kraszewski in a very believable manner, which is confirmed by the investigations of modern historians.

Keywords: Józef Ignacy Kraszewski, novels, Enlightenment, Catholic clergy.

Słowa kluczowe: Józef Ignacy Kraszewski, powieści, Oświecenie, duchowieństwo katolickie.